

Warszawa, dnia 24 czerwca 2024 r.

Dr hab. Ksenia Kakareko, prof. UW

Uniwersytet Warszawski

Recenzja

rozprawy doktorskie mgr Pawła Piotrowskiego

pt. *Udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jako przedmiot egzekucji*, ss. 171

1. Zagadnienia wstępne. Podstawa prawna i kryteria oceny

Wykonując decyzję Rady Naukowej Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie, podjętą na posiedzeniu w dniu 1 marca 2024 r., otrzymaną przeze mnie w dniu 15 marca, w której powołano mnie na recenzenta pracy doktorskiej mgr Pawła Piotrowskiego *Udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jako przedmiot egzekucji*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Pawła Sitka Prof. AEH (promotor) i dr Pawła Gołębińskiego (promotor pomocniczy), niniejszym przedstawiam recenzję tej dysertacji.

Wymogi stawiane pracom doktorskim określa art. 187 ustawy z dnia 28 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz. U. 2023, poz. 742). W doktrynie podkreśla się, że przepis ten konkretyzuje przesłanki nadawania stopnia doktora w odniesieniu do przedmiotu i wymagań stawianych pracom doktorskim oraz formy rozprawy doktorskiej (zob. K. Ślęzak, uwagi do art. 187, w: K. W. Baran (red.), *Akademickie prawo zatrudnienia. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 293-301). Zauważa się przy tym, że rozprawa doktorska z systemowego punktu widzenia znajduje się pomiędzy tymi wymaganiami, które stawiane są pracom dyplomowym (magisterskim) a tymi, które przedstawiają osoby ubiegające się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Podkreśla się, że praca doktorska stanowi potwierdzenie samodzielności naukowej. Według ugruntowanych poglądów doktryny, rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego bądź oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej. Dysertacja takowa powinna przy tym dowodzić ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie lub dyscyplinach oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (zob. K. Ślęzak, uwagi do art. 187, w: K. W. Baran (red.), *Akademickie prawo ...*, s. 293-301; H. Izdebski, w: J. M. Zieliński, H. Izdebski, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, wyd. III, LEX/el. 2023, art. 187). Zauważa się przy tym, że rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata do stopnia doktora w dyscyplinie albo

dyscyplinach naukowych (zob. K. Ślebzak, uwagi do art. 187, w: K. W. Baran (red.), *Akademickie prawo ...*, s. 293-301; K. Ślebzak, *Przesłanki nadawania stopnia doktora, doktora habilitowanego oraz tytułu profesora a model awansów naukowych w świetle ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, „Nauka”, 2020, nr 2, s. 61–85; D. Kala, *Szczegółowe przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2022, t. 84, nr 3, s. 37-52).

W tej sytuacji niniejsza opinia zmierzać będzie do ustalenia czy przedstawiona do oceny praca mgr Pawła Piotrowskiego spełnia warunki wskazane w ustawie z dnia 28 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz. U. 2023, poz. 742).

Nie ma jednolitych kryteriów wartościowania i oceniania prac naukowych. Najczęściej przyjmuje się jednak, że na ostateczną opinię o pracy doktorskiej wpływa pięć elementów: **temat i zakres pracy, kompozycja**, czyli budowa rozprawy, zastosowana **metoda** lub **metody badawcze**, **strona warsztatowa** oraz **treść merytoryczna**. Taką koncepcję oceny prac doktorskich sformułował niegdyś i stosował prof. zw. dr hab. Bogudar Kordasiewicz – jeden z Mistrzów naukowych recenzentki pracy doktorskiej mgr Pawła Piotrowskiego.

Spośród wspomnianych elementów największe znaczenie należy przypisać tematowi, metodzie badawczej oraz merytorycznej treści. Chodzi o to, aby podjęty temat dotyczył zagadnienia społecznie ważkiego i mającego znaczenie dla nauki. Zastosowana metoda przesądza o możliwości trafnego stawiania problemów tkwiących w temacie i ich poprawnego rozwiązywania. Treść merytoryczna jest esencją każdej pracy naukowej i to ona decyduje o końcowym sukcesie albo niepowodzeniu.

2. Ocena wyboru tematu pracy, problemu badawczego, celu, tezy i hipotez badawczych

Odnosząc przedstawione wyżej założenia do rozprawy doktorskiej mgr Pawła Piotrowskiego, wypada zauważyć, że **tytuł rozprawy** jest trafnie dobrany i dotyczy problematyki, która ma istotne znaczenie dla zarówno dla praktyki jak i dla rozważań teoretycznych. O znaczenia dla praktyki dowodzi w szczególności to, że kwestia ta jest żywo dyskutowana, czego dowodem są liczne publikacje oraz dyskusje prowadzone przez radców prawnych i adwokatów na odpowiednich stronach internetowych. W efekcie kwestie dotyczące możliwości egzekwowania udziałów w spółce z o.o. mają obszerną literaturę przedmiotu która niestety nie została jednak w całości wykorzystana przez Doktoranta. Mgr Paweł Piotrowski stwierdza, że „**przedmiotem badawczym**” Jego dysertacji są - zgodnie z tym co napisał we wstępie rozprawy „przepisy kodeksu postępowania cywilnego, zamieszczone w części trzeciej

postępowanie egzekucyjne a także dział *spółki kapitałowe* z kodeksu spółek handlowych”. Jako cel pracy wskazano także „ukazanie problematyki w codziennej pracy komornika sądowego oraz wykazanie powodującej ją błędów legislacyjnych”. Szkoda, że Autor tego stwierdzenia nie przemyślał, gdyż brzmi ono zabawnie. Co oznacza „problematyka w codziennej pracy komornika sądowego” i dlaczego przy tej okazji Autor uznał, że słowa „komornik sądowy” należało napisać używając dużych liter? Dlaczego to błędy legislacyjne miałyby powodować problematykę w codziennej pracy. Autor nie zdaje sobie chyba sprawy z tego, że w języku polskim termin „problematyka” oznacza „ogół zagadnień należących do jakiejś dziedziny”. Natomiast „problem” oznacza „trudną sytuację, z której należy znaleźć jakieś wyjście” lub „poważną sprawę, która wymaga przemyślenia i rozstrzygnięcia”. Liczba mnoga od problemów to nie jest problematyka. Dalej Doktorant stwierdza „w tym jak organy egzekucyjne wybierają te rozwiązania jako możliwość prowadzenia skutecznego postępowania”. Co chciał przez to powiedzieć Doktorant – jest zagadką, którą trudno rozwiązać.

Jako główny **problem badawczy** Doktorant wskazał we wstępie „ustalenie czy wierzyciele korzystają z prawa możliwości (sic! K.K.) wszczęcia postępowania egzekucyjnego co do udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, wiedzy wierzyciela oraz nałożonych przez ustawodawcę na nich obowiązków, stosowania przez organy egzekucyjne prawidłowej nomenklatury nie wynikającej z kodeksu postępowania cywilnego już od wszczęcia postępowania do przeprowadzenia licytacji oraz prawidłowo pouczenia stron oraz uczestników postępowania o ich prawach, jak i obowiązkach” (s. 17). Także i w tym przypadku trudno dociec co Autor chciał stwierdzić w tym wielokrotnie złożonym zdaniu. Co oznacza stwierdzenie „z prawa możliwości”. Wierzyciele mogą skorzystać z prawa, mogą wykorzystać możliwości, ale nie ma czegoś takiego jak „prawo możliwości”.

To nie koniec zagadek, gdyż Autor dalej stwierdza „dodatkowo zwrócono uwagę na które ze szczegółowych rozwiązań powinny zostać zaimplementowane, co powinno zostać zmienione, aby stosowanie przepisów egzekucji z tego prawa majątkowego było na każdym etapie postępowania możliwie nie nakładające zbyt wielu obowiązków na wierzyciela oraz uczestników postępowania np. spółki, w której dokonano zajęcia udziałów przy zachowaniu sprawności postępowania”. Jak można napisać „zwrócono uwagę na które ze szczegółowych rozwiązań powinny zostać zaimplementowane”? Można domyślać się, że zdanie to miało brzmieć „zamiarem autora jest zwrócenie uwagi na to, które ze szczegółowych rozwiązań powinny zostać zaimplementowane, a także co powinno być w obecnym stanie prawnym zmienione, aby zapewnić możliwość stosowania przepisów o egzekucji z prawa majątkowego w taki sposób, aby przy tej okazji nie nałożyć zbyt wielu obowiązków na wierzyciela oraz

uczestników postępowania”. Tłumaczenie pracy doktorskiej na język polski z języka polskiego to zajęcie, które ewentualnie powinien wykonać promotor lub promotor pomocniczy, a nie recenzent. Czytając pracę, recenzentka wielokrotnie zastanawiała się czy wywody doktoranta chociażby on sam przeczytał raz zrozumieniem przed oddaniem pracy. Zaprezentowano w tym miejscu tylko parę wybranych nieporadności językowych, ale spotykane są one w całej pracy. Jest to niewątpliwie wynik niezrozumiałego i niepotrzebnego pośpiechu w konstruowaniu dysertacji.

W dalszej części mgr Paweł Piotrowski deklaruje, że pragnął dociec „czy prawne uregulowanie dotyczące przepisów postępowania egzekucyjnego umożliwi skuteczne prowadzenie postępowania oraz jej skutki nie w pływają na działalność w sposób niezakłócony spółki...”. Sformułowanie „prawne uregulowanie dotyczące przepisów postępowania” brzmi niezrozumiałe i zabawne. Przepisy, także wtedy, kiedy są przepisami postępowania, są stanowione w procesie legislacyjnym, a więc prawnie. Sformułowanie Autora może prowadzić do wniosku, że oprócz **prawnego** uregulowania przepisów postępowania może być jeszcze jakieś inne **nieprawne** uregulowanie przepisów postępowania.

Doktorant wskazał także jako konieczny do rozwiązania problem badawczy „ustalenie charakteru prawnego poszczególnych czynności dokonywanych przez organ egzekucyjny, biegłych oraz stron postępowania w celu wykazania różnic wynikających z funkcji tychże przepisów w aspekcie praktycznym” (s. 18). Ustalenie charakteru czynności dokonywanych przez wskazane podmioty jest niewątpliwie czynnością nieodzowną, ale nie jest to problem badawczy. Zresztą kwestie te były wielokrotnie rozważane w doktrynie. Co jednak miał na myśli Autor dysertacji pisząc „w celu wykazania różnic wynikających z funkcji tychże przepisów w aspekcie praktycznym” - trudno doprawdy dociec. W zdaniu poprzedzającym to stwierdzenie nie wspomniał nic o żadnych przepisach – skąd więc sformułowanie „tychże przepisów” i to w dodatku w aspekcie praktycznym.

W dalszej części wstępu Doktorant sformułował **tezy badawcze pracy**. Jak wiadomo **teza** powinna stawiać krótko, w formie twierdzącej lub pytającej główną kwestię udowadnianą w pracy. **Teza** jest więc pewnym założeniem, twierdzeniem, które w procesie badawczym chce ktoś udowodnić. Z językowego punktu widzenia teza to stwierdzenie zawierające treść o charakterze podstawowym dla jakiejś dziedziny, wymagające dowodu. Jest to założenie, na którym oparte są dalsze wywody, twierdzenie, które należy dowieść na podstawie przyjętych przesłanek. Wskazuje się, że jest to twierdzenie, założenie bądź pytanie, które należy w rozprawie udowodnić. Teza jest uszczegółowieniem problemu badawczego, wyrażona twierdzeniem lub pytaniem co należy zbadać, poznać i udowodnić. To udowadnianie następuje

przy określonych założeniach na podstawie których przeprowadzany jest dowód pozwalający tezę odrzucić lub przyjąć. (Zob. R. A. Stefański, *Metodyka przygotowania rozprawy doktorskiej* w: H. Izdebski, A. Łazarska (red.), „Metodologia dysertacji doktorskiej dla prawników. Teoria i praktyka”, Warszawa 2022, s. 151-153; A. M. Jeszka, *Problemy badawcze i hipotezy w naukach o zarządzaniu*, „Organizacja i Zarządzanie” 2013, nr 5, s. 33; A. Talun, *Teza dysertacji* w: K. Kuciński (red.), „Elementy metodyki rozprawy doktorskiej”, Warszawa 2015, s. 155).

We wstępie wskazano **4 tezy badawcze**. Po pierwsze to, że „komornicy sądowi mimo braku precyzyjnych regulacji stosują odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego w związku z kodeksem spółek handlowych polegających na ochronie praw wspólników w spółce, której dokonano zajęcia udziałów”. (Pomijając kwestię interpunkcji, w tezie tej chodzi Doktorantowi chyba o przepisy kodeksu postępowania cywilnego, natomiast końcówka zdania powinna brzmieć „w spółce, **w której** dokonano zajęcia udziałów”, a nie „**której** dokonano zajęcia udziałów”) (s. 18).

Jako kolejną tezę badawczą wskazano „komornicy sądowi prawidłowo dokonują wyceny zajętych udziałów oraz prawidłowo przeprowadzają licytację zajętych udziałów”. Takie sformułowanie tezy badawczej budzi olbrzymie wątpliwości, bo z jednej strony należy zakładać, że działania dotyczące wyceny licytacji prowadzone są prawidłowo. Tak więc teza druga wydaje się być całkowicie zbędna w pracy. Kwestie te można by ustalić w oparciu o dane statystyczne – tego jednak Doktorant nie założył. Natomiast realizując pracę i dążąc do ustalenia zagadnień, których dotyczy teza, oparł swoje dociekania na analizie działań dwóch komorników sądowych z Warszawskiej Izby Komorniczej (s. 158). Takie wyniki nie mogą być wiarygodne z uwagi przyjętą próbę liczącą 2 osoby!!! Badania statystyczne są dość trudne i większość prawników nie jest przygotowana do ich prowadzenia, niemniej w literaturze zakłada się, że w oparciu o znikomą próbę nie można formułować żadnych kategoriycznych wniosków.

Jako trzecią tezę doktorant wskazał twierdzenie, że Krajowy Rejestr Sądowy udostępnia dane z akt rejestrowych komornikowi sądowemu w celu prawidłowego prowadzenia egzekucji bez naruszenia umowy spółki oraz interesów pozostałych wspólników. Oczywiście tej tezy nie budzi najmniejszych wątpliwości. I to chyba także dla samego badacza z samego, gdyż do jej treści nie ustosunkował się w zakończeniu pracy, a jedynie w podsumowaniu rozdziału trzeciego i to bardzo ogólnikowo w oparciu o mizerną bazę przypadków. Jako ostatnią czwartą tezę wskazał mgr Paweł Piotrowski „określenie kierunku, w którym powinny podążać zmiany ustawodawcy z punktu widzenia praktycznego, skutecznego prowadzenia postępowania egzekucyjnego”. Odnosząc się do tej tezy wypada stwierdzić, że została ona wadliwie

sformułowana, gdyż sprecyzowanie zadania nie może być twierdzeniem, jakim powinna być teza. Co Autor chce rozumieć przez słowa „praktycznego” oraz „skutecznego” – pozostaje jego tajemnicą. Czy są to zdaniem mgr Pawła Piotrowskiego synonimy, czy kryją się pod tymi terminami różne treści, a jeśli tak to jakie. Wydaje się, że dla Doktoranta są to różne terminy, gdyż inaczej nie wskazywałby synonimicznych określeń w treści tezy. Tak czy inaczej, ta teza nie została przez Doktoranta oceniona w zakończeniu.

Poza tezami mgr Paweł Piotrowski sformułował 10 szczegółowych **problemów badawczych**, a mianowicie: „w jaki sposób komornicy realizują przepisy prawa w egzekucji z udziałów z spółki z ograniczoną odpowiedzialnością; prawidłowość doręczenia, skuteczność i chwila zajęcia udziałów; skutki zajęcia udziałów dla dłużnika; skutki zajęcia udziałów dla wierzyciela; skutki zajęcia udziałów dla spółki, w której dokonano zajęcia udziałów; skutki zajęcia udziałów dla pozostałych wspólników spółki; wycena zajętych udziałów; przeprowadzenie licytacji zajętych udziałów; wpływ orzecznictwa oraz komentarzy na szybkość i sprawność postępowania; czy uwagi *de lege ferenda* powinny zostać wprowadzone w kontekście stosowania egzekucji z udziałów”. Czym są w istocie wymienione wyżej problemy badawcze – nie sposób dociec zważywszy, że sformułowane zostały one w sposób hasłowy większości przy użyciu równoważników zdań, nieposiadających czasownika.

Zabrakło we wstępie rozprawy wskazania **hipotez badawczych**, mających charakter przypuszczeń istnienia określonych zjawisk bądź zdarzeń. Niekiedy określa się hipotezę jako naukowe przypuszczenie, co do istnienia lub nieobecności danej rzeczy bądź zjawiska w określonym miejscu lub czasie, a także co do ewentualnych związków i zależności określonego zjawiska lub innych zjawisk. Sformułowane problemy badawcze oraz przedstawiona teza, decydują o tym, w jakich fazach dociekań można i należy formułować hipotezy. Być może, że szczegółowe problemy badawcze wskazane przez Doktoranta we wstępie mogłyby spełniać rolę hipotez po odpowiednim ich przereklamowaniu. Nie sformułowano także we wstępie pytań eksplanacyjnych – a szkoda.

Powyższe stwierdzenia wskazują na fakt, że wstęp pracy doktorskiej przedstawionej do oceny powinien być lepiej skonstruowany i bardziej przemyślany. Zdaniem piszącej te słowa, kształt wstępu zdaje się dowodzić, że był on pisany niewątpliwie pod presją czasu, jak to zwykle bywa, po skonstruowaniu całej dysertacji, kiedy najczęściej Autorowi brakuje cierpliwości i chęci zagłębiania się w te meandry metodyczno-metodologiczne, które rozwiązał już, ale tylko dla siebie, pisząc rozprawę. Niemniej, w takim kształcie zawarte we wstępie rozważania niezmiernie trudno zaakceptować.

3. Ocena metod badawczych

W końcowej części wstępu mgr Paweł Piotrowski informuję, że konstruując pracy posłużył się **metodą dogmatyczno-prawną** oraz studium przypadków, przy czym stosowanie tej metody miało na celu ustalenie treści obowiązujących przepisów, „poświęconych środkom zaskarżenia czynnościom komornika oraz wszelkich koniecznych czynności które organ egzekucyjny dokonuje do przeprowadzenia licytacji zajętych udziałów”. Niechęć do używania znaków interpunkcyjnych powoduje, że to stwierdzenie jest dość wątpliwe. Nie wiadomo czy Doktorantowi chodziło o „środki zaskarżenia czynności komornika”, czy też chodzi o środki zaskarżenia, (tu wówczas powinien być przecinek) czynności komornika oraz wszelkie konieczne czynności (tutaj powinien być przecinek, którego brakuje w tekście dysertacji).

Wypada zauważyć, że metoda dogmatyczno-prawna, zwana także metodą dogmatyczną lub formalno-dogmatyczną służy badaniu treści obowiązującego prawa, pomijając inne konteksty badania prawa. Opiera się ona na stosowaniu **analizy logiczno-językowej**, co prowadzi do wykładni prawa w obrębie języka naturalnego w celu ustalenia właściwego znaczenia normy prawnej. Generalnie metoda analizy logiczno-językowej nie jest zasadniczo niczym innym, jak wykładnią prawa stosowaną w celu precyzyjnego ustalenia treści normy prawnej, a następnie wykorzystania znajomości prawa do celów praktycznego działania. W tym procesie wykładni należy korzystać z reguł znaczeniowych i konstrukcyjnych oraz reguł poprawnego myślenia, a także rozumowań prawniczych. Przy tej okazji nie można pominąć dorobku teoretycznego współczesnej wykładni prawa i „przełamaniu” zasady *interpretatio cesat in claris*, czyli wykładni klaryfikacyjnej oraz upowszechnienia wykładni derywacyjnej bądź walidacyjno-derywacyjnej (Zob. w tym przedmiocie M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2017; L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2000). Pamiętać należy, że przystępując do wykładni prawa konieczne jest najpierw ustalenie co jest prawem obowiązującym i jaki zbiór przepisów należy do systemu prawa. Do tych kwestii Doktorant niestety się zupełnie nie odniósł i wielka to szkoda.

Niewątpliwie mgr Paweł Piotrowski posługiwał się także **metodą leksykalną**, aczkolwiek nie wspomina o niej przy omawianiu stosowanych przez siebie metod badawczych. Dokonując ustalenia treści tekstów prawa, prowadził On **analizę lingwistyczną**, posiłkując się przy tym hermeneutyką prawniczą jako metodą wyjaśniania tekstu, nie informując zresztą o tym czytelnika. Jak się wydaje posługiwał się tą metodą intuicyjnie.

We wstępie przywołano **metodę opisową**, którą, jak stwierdza doktorant, posłużono się podczas badania dokumentów wybranych dwóch komorników sądowych oraz rozwiązań

przewidzianych w rozporządzeniu ministra Sprawiedliwości z dnia 14 grudnia 2018 r. Metoda opisowa jest jedną z **metod socjologicznych** i polega na obserwowaniu i opisywaniu zachowań, cech lub warunków danej populacji lub zjawiska bez manipulowania jakimikolwiek zmiennymi oraz na włączeniu badań statystycznych do tekstów o prezentowanych zjawiskach. W każdym razie Autor nie stosował metody opisowej w jej podstawowym socjologicznym znaczeniu jako metody obserwacyjnej, metody ankiet i wywiadów, monograficznej, badań statystycznych i prowadzenia eksperymentu. Metoda socjologiczna możliwa jest do wykorzystania także w zakresie badania dokumentów, jednak nie w tym znaczeniu, w jakim do dokumentów odnosił się Doktorant w swojej dysertacji (Zob. J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 80 i n.).

Autor powinien poinformować o tym jak rozumie i jak stosuje wspomnianą metodę. Możliwe, że miał on na myśli metodę deskryptywną zwaną także niekiedy **metodą historyczno-opisową** lub tylko **metodą historyczną**. W doktrynie wyróżnia się trzy etapy badania historycznego, a mianowicie: szukanie i porządkowanie materiału źródłowego (heurystyka); analizę i krytykę źródeł (hermeneutyka); łączenie faktów, zrekonstruowanych na podstawie źródeł, w ciąg dziejowy, zwany niekiedy syntezą faktów lub syntezą historyczną. (Zob. T. Barankiewicz, *Metody myślenia, badania prawa i systematyzacji wiedzy w naukach prawnych*, w: H. Izdebski, A. Łazarska (red.), „Metodologia dysertacji doktorskiej dla prawników. Teoria i praktyka”, Warszawa 2022, s. 122-124; S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacji nauk*, Lublin 1992, s. 49; R. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, Warszawa 2014, s. 49). Przeczy jednak temu przypuszczeniu fakt, że Doktorant wskazuje także metodę **analizy historyczno-prawnej**, odnosząc ją do stosunku dłużnika i egzekucji. Mgr. Paweł Piotrowski we wstępie twierdzi, iż wykorzystał także **metodą teoretyczną** do badania istoty prawa i stosunku dłużnika (nie wiadomo jednak do czego) oraz praw spółki. Nie wiadomo co Autor miał w tym stwierdzeniu na myśli, gdyż metoda teoretyczna jest metodą z zakresu nauk przyrodniczych i obejmuje rozwijanie teorii i modeli matematycznych, które opisują zjawiska fizyczne. Naukowcy przy jej użyciu korzystają z równań i obliczeń matematycznych, aby przewidzieć zachowanie przyrody.

Zauważając powyższe, wypada jednak podkreślić, że opis metod badawczych i metodologii, zawarty we wstępie, należało rozszerzyć uwzględniając chociażby rozważania J. Stelmacha i B. Brożka zawarte w książce *Metody prawnicze*. Wiele wniosłoby także, gdyby Doktorant zapoznał się z analizami problematyki metod badawczych w prawie autorstwa M. Boruckiej-Arctowej, M. Zielińskiego, J. Pietera. **Brak należytego przedstawienie problematyki metodologicznej powoduje, że jest to bardzo słaba część wywodów**

Doktoranta. Jako recenzentka sugerowałabym mgr Pawłowi Piotrowskiemu, aby podejmując dalsze badania naukowe, do których zachęcam, pogłębił swoją wiedzę metodyczną i metodologiczną poprzez uważną, dogłębną i wnikliwą lekturę prac, odnoszących się do warstwy metodologicznej dociekań w zakresie.

4. Kompozycja dysertacji

Doktorant zgrupował materiał w pięciu rozdziałach rozbitych na mniejsze części, które poprzedzone zostały warsztatowym wstępem, nie wolnym jednak od usterek i mankamentów, co podniesiono wyżej. W pierwszym z rozdziałów zatytułowanym *Wprowadzenie w aspekty prawne spółki z ograniczoną odpowiedzialnością* zajął się m.in. regulacjami prawnymi i proceduralnymi odnoszącymi się do tworzenia takiej spółki; charakterem prawnym udziału w spółce z o.o. i wartością nominalną takiego udziału; wpływem ilości udziałów na przebieg etapu głosowania; a także sporom, dotyczącym wykonywania uprawnień korporacyjnych. Rozdział drugi dotyczący prawnej i ekonomicznej funkcji kapitału w spółce z o.o., objął problematykę: podniesienia kapitału poprzez utworzenie nowych udziałów; ograniczeń wynikających z umowy spółki z o.o.; nierównego objęcia udziałów; kwestie pierwszeństwa i sprzedaży udziałów, także w drodze licytacji publicznej; wreszcie kwestie zastawu udziałów.

W rozdziale trzecim przedstawiono prawną dotyczące egzekucji sądowej z udziałów. Omówiono tu ewolucję regulacji prawnych dotyczących takiej egzekucji; dopuszczalność egzekucji z udziału w spółce z o.o.; kwestie rodzaju i sposobu egzekucji; udziału jako prawa majątkowego. Rozdział czwarty poświęcono zajęciu komorniczemu i jego skutkom. Przedstawiono tu czynności komornicze, kwestie dotyczące „chwili zajęcia udziału” i „momentu zajęcia udziału”, a także zajęcie udziału obciążonego zastawem rejestrowym, rozporządzenia udziałem po jego zajęciu, wreszcie wykonywania przez wierzyciela uprawnień procesowych.

Rozdział piąty stanowi „studium przypadku spraw egzekucyjnych”. Chyba powinno brzmieć to „studium przypadków”. W tekście tego rozdziału zanalizowano przypadki bezskuteczne ze względu na działanie lub zaniechanie wierzyciela oraz przypadki skuteczne.

Kończy dysertację zakończeniem, w którym Doktorant akcentując praktyczny charakter swojej pracy, podnosi brak potrzebnych uregulowań prawnych, wskazując, że dopuszczalność prowadzenia egzekucji z udziału w spółce nie budzi wątpliwości, co wynika z licznych komentarzy i monografii. Podkreślono konieczność prawidłowego wszczęcia i prowadzenie egzekucji oraz wątpliwości co do ograniczenia liczby udziałów, do której wierzyciel może skierować egzekucję.

Więczy pracę bibliografia niewolna od błędów i niedociągnięć. Otwiera ją zestawienie literatury, jednak nie oznaczone w ten sposób (s. 159). Po niej zamieszczono zestawienie zatytułowane „akty prawne”, w którym znalazły się wyłącznie **akty normatywne**. Tak więc, ten dział powinien być ujęte jako „akty normatywne”. Zdumienie budzi **ujęcie w zestawieniu orzeczeń sądów powszechnych liczących wyroków i uchwał Sądu Najwyższego** (s. 166-167). Czyżby Doktorant pragnął przekonać odbiorców, że Sąd Najwyższy to sąd powszechny?! Za zaliczanie Sądu Najwyższego do sądów powszechnych na studiach prawniczych zdający egzamin otrzymywał bezapelacyjną ocenę niedostateczną, a w razie takiej pomyłki na egzaminie magisterskim – spotykał się z niedostateczną oceną egzaminu dyplomowego. Takie błędy mają charakter kardynalny, świadczą o braku podstawowej wiedzy lub może o skrajnej bezmyślności i niechlujstwie przy redagowaniu pracy doktorskiej. Zestawienie wyroków nie jest sporządzone w układzie chronologicznym, ani nawet z rozbiciem ona orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów powszechnych - zgodnie z ich hierarchią.

Zauważone usterki świadczą o poważnych brakach w przygotowaniu Doktoranta, aczkolwiek mimo wszystko **nie przesądzają o całkowicie negatywnej ocenie jego wysiłków**.

5. Strona warsztatowa i treść merytoryczna

Praca wyraźnie konstruowana była dość pospiesznie czego ślady pozostały we wspomnianych już usterekach o charakterze stylistycznym, gramatycznym, interpunkcyjnym oraz w żenującym braku starannej korekty. Poważnym niedociągnięciem jest dość pobieżna kwerenda w zakresie literatury i orzecznictwa. Miało to niewątpliwie przełożenie na jakość wywodów zawartych w dysertacji. Można wskazać pominięcie chociażby następujących tekstów:

- P. Bojarski, *Egzekucja z udziałów oraz akcji spółek przez zarząd przymusowy*, PPE 2010, Nr 7, s. 40–41;
- J. Czekaj, K. Sawicka, *Klauzule winkulacyjne – uzależnienie możliwości zbycia udziałów w spółce z o.o. od zgody współników spółki*, „Monitor Prawniczy”, 2015, Nr 13.
- M. Drózdź, *Tryb i zasady sprzedaży egzekucyjnej udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w przypadku ograniczenia ich zbywalności*, PPE 2015, Nr 10
- A. Dyoniak, *Przynależność do majątków małżonków udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i akcji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1991, nr 3;
- J. Frąckowiak, *Źródła i formy harmonizacji prawa spółek w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej*, w: J. Kolasa (red.), „Wspólnoty Europejskie. Wybrane problemy prawne”, cz. 1, „AUWr”, 1998, Nr 1653.
- K. Flaga-Gieruszyńska, *Wszczęcie egzekucji*, Sopot 2020

- K. Frelek, *O zasadności unormowania w kodeksie spółek handlowych konstrukcji nadużycia formy spółki*, „Zeszyty Prawnicze”, 2013, t.13, nr 2, s. 77-99
- J. Gołaczyński, K. Ziemiński, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, w: K. Flaga-Gieruszyńska (red.), „Biegły w postępowaniu cywilnym i karnym. Komentarz praktyczny, orzecznictwo, wzory pism procesowych”. Wyd. 2, Warszawa 2020
- J. Górecki, M. Winiarczyk, *Glosa do wyr. SN z 8.10.1999 r., III CKN 496/98*, PS 2001, nr 1;
- J. Gudowski, K. Strzelczyk, *Kodeks spółek handlowych. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, Warszawa 2023.
- J. Ignaczewski, M. Romańska, O. Dumnicka (red.) *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz*, Warszawa 2013
- G. Julke, Z. Knypl, M. Koenner, *Egzekucja sądowa w prawie polskim*, Sopot 2015
- M. Koenner, *Egzekucja z innych wierzytelności i innych praw majątkowych*, Sopot 2011.
- A. Kondracka, J. Bieluk, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w postępowaniu rejestrowym*, „Prawo Spółek”, 2002, nr 7-8.
- G. Kozieł, *Modele regulacji statusu materialnoprawnego wierzycieli uczestników w jednostkach organizacyjnych w prawie polskim*, Warszawa 2019
- N. Kraj, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji - dopuszczalność prowadzenia egzekucji z udziału wspólnika*, PPH 2001, nr 10, s. 19-26.
- M. Krakowiak, *Postępowanie cywilne - egzekucja sądowa z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością - legitymacja czynna wierzyciela do wytoczenia powództwa o pozbawienie skutków prawnych uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Glosa do wyroku SN z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 311/14*, OSP 2016, nr 6, s. 57.
- R. Kulski (red.), *Sprawy ze stosunku spółki handlowej w procesie cywilnym i egzekucji sądowej*, Warszawa 2021.
- R. L. Kwaśnicki, K. Opustl, *Prawo pierwszeństwa nabycia udziałów (akcji) u umowie (statucie) spółki kapitałowej*, „Monitor Prawniczy”, 2006, nr 18.
- J. Maliszewska-Nienartowicz, *Swoboda prowadzenia działalności gospodarczej na terenie Unii Europejskiej – wybrane zagadnienia*, „Prawo Spółek”, 2005, Nr 7–8.
- A. Marciniak, M. Michalska-Marciniak (red.), *Metodyka pracy komornika sądowego*, Sopot 2015
- M. Matuszczak, *Prawo pierwszeństwa pochodnego nabycia praw udziałowych w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2013.
- Z. Merchel, *Egzekucja z udziałów w spółce*, PES 1995, Nr 12;
- M. Michalski, *Komornicze zajęcie akcji a wykonywanie uprawnień korporacyjnych*, PPH 2003, Nr 3 s. 13–18;
- A. Nadobnik, *Skutki zajęcia udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, PPC 2015, nr 4, s. 529-554.
- K. Osajda, *Zgoda na zbycie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Glosa” 2010, nr 1, s. 5-13.

- P. Piniór, *Nadzór wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2013
- P. Piniór, *Podjęmowanie uchwał wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2019
- M. Romanowski, *W sprawie widelkowego podwyższenia kapitału zakładowego w ksh*, „PPW”, 2001, nr 4.
- M. Rośniak-Marczuk, *Egzekucja sądowa z instrumentów finansowych*, Warszawa 2011
- M. Rzońca, *Wykonywanie uprawnień z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zajętych w drodze egzekucji komorniczej*, „Rejent” 2011, nr 5, s. 102-120.
- G. Sikorski, *Kodeksowe sposoby zaspokojenia roszczenia w egzekucji z wierzytelności i praw majątkowych*, PPE 2010, Nr 1.
- T. Stawecki, *Zastaw na udziale w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, cz. II, PPH 2001, nr 9, s. 1-10.
- J. Szachta, *Zajęcie udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, PPH 2022, nr 1, s. 51-57
- J. Szachta, *Zasada dyspozycyjności stron postępowania egzekucyjnego*, Sopot 2022
- J. Wiśniewski, *Umorzenie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, cz. III, „Glosa” 2002, nr 1, s. 4-8.
- P. Zdanikowski, *Sprzedaż egzekucyjna udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, której umowa uzależnia zbycie udziałów od zgody spółki lub ogranicza zbycie w inny sposób (art. 185 k.s.h.)*, PUG 2019, nr 12, s. 34-42.
- P. Zdanikowski, *Prawo udziałowe w spółce kapitałowej jako przedmiot majątku wspólnego małżonków*, „Palestra” 2006, nr 9-10(585-586), s. 103-107

Wskazano tu jedynie najważniejsze - zdaniem recenzentki - pominięcia, przy czym pamiętać należy, że wiele z komentarzy także nie zostało zauważonych przez Doktoranta. Wydobywszy niejako przed nawias najważniejsze usterki recenzowanej pracy, wypada wskazać na jej zalety, aczkolwiek pisząca te słowa nie zamierza, wzorem niektórych krytyków, wyliczać spraw i problemów, w których ocenie zgadza się z Doktorantem, streszczając przy okazji Jego dzieło. Podkreślić jedynie należy, że dzięki wysiłkowi badawczemu mgr Pawła Piotrowskiego otrzymaliśmy ciekawą naukową monografię, aczkolwiek nie wolną od przykrych niekiedy usterek i błędów. Oceniana rozprawa jest dziełem oryginalnym, dążąca do wzbogacenia dorobku polskiej literatury naukowej.

Merytoryczna treść pracy jest, mimo stwierdzonych mankamentów, dość dobrze udokumentowana, przy czym Autor stara się przyjąć krytyczne stanowisko, zarówno wobec źródeł, jak również wobec opinii innych autorów. Praca dowodzi pewnego lekceważenia ze strony Doktoranta przyszłych czytelników jego rozprawy. Denerwująca i niepotrzebna jest maniera pisania dużych fragmentów dysertacji w punktach. Taka narracja właściwa byłaby dla

skryptu, który ma z natury rzeczy inne cele w dysertacji doktorskiej drażni. Uwagi krytyczne i wątpliwości, jakie nasunęły się przy lekturze rozprawy doktorskiej mgr Pawła Piotrowskiego dotyczą różnych jej elementów, niemniej trudno uznać, aby były to **usterki dyskwalifikujące jej Autora**, aczkolwiek niebezpiecznie balansują na takiej krawędzi.

6. Wnioski

Doceniając starania Doktoranta i mając na względzie osobę promotora tej rozprawy, którego osobę i dokonania recenzentka wysoko ceni, należy stwierdzić, że dysertacja mgr Pawła Piotrowskiego spełnia progowe wymogi **stawiane pracom doktorskim** w art. 187 ust. 2 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz. U. 2023, poz. 742). Oceniana praca doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego dowodząc ogólnej wiedzy teoretycznej jej Autora, aczkolwiek można mieć wątpliwości co do umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Zdaniem recenzentki, gdyby Doktorant dał sobie czas na chociażby przeczytanie własnej rozprawy i staranną jej korektę, to zapobiegłby wielu zarzutom, podniesionym w treści recenzji.

K. Karko